

MATEUSZ MOSZCZYŃSKI *

Obraz historii sokolnictwa w kontekście badań nad dziejami grodu Spycimierz

STRESZCZENIE | Przedstawienie sokolnictwa jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które znacząco wpływało na kształtowanie się współczesnej Europy, może pomóc w rozumieniu tworzenia się struktur społecznych i początków państwowości. Historia tej jednej z najstarszych form łowiectwa, będącej nietypową rozrywką książąt i władców, sięga początków pierwszych cywilizacji. Fenomen sokolnictwa nadal pozostaje przedmiotem badań historyków i archeologów, również w kontekście grodu w Spycimierzu i jego burzliwej historii, związanej z pierwszymi Piastami.

SŁOWA KLUCZOWE | Spycimierz, sokolnictwo, ptaki drapieżne

The history of falconry in the context of historical research on Spycimierz

SUMMARY | The presentation of falconry as intangible cultural heritage that has significantly influenced the development of culture in modern Europe can help in understanding the process of formation of social structures and the beginnings of statehood. The history of one of the most ancient forms of hunting, which entertained princes and kings, goes as far back as the times of the first civilizations. The phenomenon of falconry is still a subject of research by historians and archaeologists, who explore this topic also in the context of Spycimierz and its eventful history connected with the first rulers of the Piast dynasty.

KEYWORDS | Spycimierz, falconry, birds of prey

* Mateusz Władysław Moszczyński, mgr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji, ul. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź; e-mail: moszczynskimateusz@gmail.com

Wprowadzenie

Temat roli dziejowej, jaką odegrało sokolnictwo na przestrzeni wieków, a nawet tysiącleci, jest trudny do jednoznacznego opisania. Cel artykułu stanowi przedstawienie historii tej niecodziennej dziedziny, a ściślej przyjrzenie się temu, jaki charakter i status miała ona w czasach pierwszych kasztelanów spycimierskiego grodu. Aby faktycznie zrozumieć, czym jest sokolnictwo, jaką funkcję pełniło ono dawniej i jaką rolę odgrywa współcześnie, należy odwołać się do jego definicji: „Sokolnictwo jest to sztuka układania ptaków drapieżnych do łowów i polowanie z nimi przez człowieka”¹.

Zgodnie z powyższym zdaniem sokolnictwo, będące jedną z charakterystycznych gałęzi łowiectwa, łączy w sobie walory zarówno kulturowe poprzez utożsamienie go ze sztuką doskonałą przez wieki, jak również wartości *stricte* ekonomiczne, przez które możemy rozumieć upolowaną zwierzynę. Na przestrzeni wieków sposób uprawiania łowów znacząco się zmieniał. Polowanie nie zawsze rozumiano tak jak współcześnie. Z pewnością jednak elementem jednoznacznie kojarzącym się z polowaniami są ptaki drapieżne, a więc stosunkowo liczny rząd ptaków szponiastych, do którego należą m.in. sokoły, jastrzębie i orły. Nie ma natomiast mowy o aktywnym wykorzystywaniu sów do polowań, tak często widywanych na pokazach sokolniczych. Nie jest to związane jedynie z tym, że część sów to zwierzęta nocne. Rodzimy dla terenów Polski puchacz europejski (*Bubo bubo*) od wieków był używany do łowów, choć częściej w charakterze wabika na inne ptaki niż atakującego drapieżnika. Dlatego aby dobrze zrozumieć fenomen m.in. polskiego sokolnictwa, które w grudniu 2021 r. zostało wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, należy zgłębić jego historię od momentu powstania tej gałęzi łowiectwa aż do interesujących nas czasów, czyli XIV w. Będzie to spojrzenie przez pryzmat współczesnych metod pracy i treningu z ptakami drapieżnymi. Przyjęcie tego rodzaju perspektywy ułatwi zobrazowanie ewolucji sokolnictwa. Dodatkowo dzięki osobistym doświadczeniom, związanym z rekonstrukcją historyczną i łowiectwem, łatwiej ustalić różnicę między fikcją przedstawioną przez artystę w opisie albo obrazie a realną szansą na zaistnienie przedstawianej sytuacji. Przykładem może być tutaj polowanie z jastrzębiem (*Accipiter gentilis*) na przedstawiciela łosia europejskiego (*Alces alces*),

1 M. Cieślowski, *Sokolnictwo*, Warszawa 2009, s. 9.

wykute w skale znajdującej się w miejscowości Balingsta². Teoretycznie działanie takie jest niewykonalne, jednak jak widać nasi przodkowie byli bardzo pomysłowi i cała sprawa nabiera realnego wydźwięku. Dlatego aby zrozumieć fenomen sokolnictwa i jego wpływ na kulturę współczesnego świata, należy zgłębić długą i ciekawą historię tej dziedziny.

Historia sokolnictwa od mglistych początków do *De arte venandi cum avibus*

Nie można podać dokładnej daty czy choćby okresu, kiedy sokolnictwo zostało „wynalezione”, choć zdecydowanie trafniejszym określeniem jest „odkryte” przez człowieka, ponieważ nie mamy namacalnego dowodu opanowania tej sztuki. Pierwsza interesująca nas wzmianka pochodzi już sprzed ok. 30 tys. lat p.n.e. i znajduje się w jaskini Chauveta. Jest to przedstawienie naskalne uszatki (*Asio otus*). Nie możemy oczywiście ustalić, dlaczego autor tego przepięknego rysunku ptaka z charakterystycznymi odstającymi uszami zdecydował się uwiecznić to zwierzę na ścianie jaskini. Możemy jedynie przypuszczać, poprzez analogię do późniejszych wierzeń ludów m.in. Europy, że spotkanie uszatki musiało być przeżyciem wartym uwiecznienia. Niewykluczone, że już wtedy przypisywano sowom magiczną moc.

Przechodząc do przedstawień jednoznacznie ukazujących motyw sokolniczy, należy zwrócić szczególną uwagę na płaskorzeźbę sokolnika z Tell Chuera³ (minimum 5500 lat p.n.e.), uznawaną przez UNESCO za pierwsze w historii bezpośrednie ukazanie sztuki układania ptaków drapieżnych. Na wyrzeźbionym fragmencie skalnym możemy zobaczyć osobę trzymającą ptaka drapieżnego na prawej dłoni (inaczej niż współcześnie w Europie) oraz najprawdopodobniej upolowane zwierzęta przedstawione jako zwisające z rąk. Motyw ten najprawdopodobniej miał na celu ukazanie podniosłej sceny, jaką jest zwieńczenie polowania, chociaż teoretycznie może po prostu prezentować codzienne zajęcia osób zamieszkujących tereny Syrii.

Kolejnymi kolebkami sokolnictwa są: Mongolia, która jest bardziej kojarzona z tradycją polowań z wykorzystaniem ptaków drapieżnych, datowaną

2 C. Tryk, *Sokolnictwo w Prusach Krzyżackich i Książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2017.

3 https://ich.unesco.org/en/10b-representative-list-00891?include=slideshow_inc.php&id=01209&width=620&call=slideshow&mode=scroll [dostęp: 27.03.2022]; <https://ich.unesco.org/img/photo/thumb/10498-HUG.jpg> [dostęp: 27.03.2022].

na 3000 lat p.n.e., oraz mniej znana w tym kontekście kraina Nilu, czyli Egipt. O ile o mongolskich polowaniach z orłami po dziś dzień możemy się wiele dowiedzieć i jest to temat bardzo dobrze zbadany i często poruszany w wielu reportażach oraz materiałach filmowych (np. *The Eagle Huntress* z 2016 r.), o tyle sokolnictwo w starożytnym Egipcie w okresie 2000–1000 lat p.n.e. wydaje się nieco pozostawione na drugim planie. Gdzie jednak możemy znaleźć potwierdzenie tego, że w Egipcie istniało wysoce rozwinięte sokolnictwo albo że chociażby utrzymywano tam ptaki drapieżne? Pierwsze na myśl przychodzi religia i wierzenia twórców piramid, którzy oddawali cześć Horusowi – bogu o głowie sokoła, utożsamianemu w dużej mierze z panującym w Egipcie monarchą, czyli faraonem. Już sam kult boskiego człowieka-sokoła wydaje się przesądzać o powiązaniu życia Egipcjan z ptakami drapieżnymi, należącymi do rodziny sokołowatych. Na dziełach przedstawiających Horusa możemy zauważyć charakterystyczną plamkę, cień pod okiem, który pozwala wstępnie ustalić, że postać bóstwa mogła nawiązywać do sokoła wędrownego (*Falco peregrinus*) albo pustułki (*Falco tinnunculus*). Badania przeprowadzone przez dr Salimę Ikram⁴, zajmującą się identyfikacją zwierząt w pochówkach, potwierdzają tę tezę. Podczas prac badawczych znaleziono bowiem idealnie zachowane mumie ptaków drapieżnych. Jedna z nich, sklasyfikowana jako mumia sokoła wędrownego (*Falco peregrinus*), pochodząca z ok. 2000–1000 lat p.n.e., miała zaledwie 27 cm wysokości. Podczas prac ustalono również, że jedno ze zwierząt zmarło pomimo dobrego stanu zdrowia. Przyczyną było zadławienie się częścią myszy, która pozostała w mumii. Nie jest to jedyny pochówek ptaka drapieżnego, ponieważ kolejny, o wiele młodszy pochodzi z VI–I w. p.n.e. i z całą pewnością jest to pustułka (*Falco tinnunculus*). Świadczy to o tym, że ówczesni opiekunowie znali się na hodowli ptaków drapieżnych, które trzymano w celach religijnych, a może również użytkowych. Niestety, na razie nie znaleziono odpowiedzi na pytanie, czy ptaki były jedynie obiektem kultu, czy może również towarzyszami polowań. Jak widać analiza rentgenowska mumii może zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonych badaczy.

Zgodnie z chronologicznym porządkiem należy przywołać w tym miejscu znalezisko pochodzące z pałacu położonego w starożytnym mieście Dur-Szarrukin⁵, które za czasów panowania Sargona II było

4 S. Ikram, *Divine Creatures: Animal Mummies in Ancient Egypt*, Kair 2005.

5 H.H. Vögele, *Die Falkneri. Eine ethnographische Darstellung*, Melsungen 1931.

stolicą państwa asyryjskiego. Mowa tutaj o przedstawieniu Hetyty z ptakiem łowczym. Płaskorzeźba ukazuje najprawdopodobniej mężczyznę, gdyż w czasach starożytnych to im była przypisana rola myśliwych i sokolników. Na swojej prawej ręce trzyma on ptaka przypominającego sokoła. Przypuszczenie to potwierdza zarys sylwetki ptaka, którego długość skrzydeł jest zrównana z długością ogona. Zobrazowanie akurat tej sceny z całą pewnością miało na celu podniesienie rangi przedstawianego wydarzenia, gdyż podobnie jak miało to miejsce na terenach położonych jeszcze dalej na wschód, czyli w Chinach i Korei, sokolnictwo było profesją zarezerwowaną najpewniej dla wyższych warstw społecznych. Wedle podań Konfucjusza sam cesarz Wen Wang parał się sokolnictwem, polując ze swoim jastrzębiem w rejonie Yunmeng ok. 689–677 r. p.n.e. W takiej właśnie formie, tzn. rozrywki panujących władców, sokolnictwo przetrwało jeszcze wiele wieków, dzięki czemu od momentu upadku cesarstwa zachodniorzymskiego można zaobserwować znaczący wzrost źródeł historycznych odnoszących się do tej dziedziny. Nie wiadomo, dlaczego sokolnictwo w czasach rzymskich nie zyskało uznania społeczeństwa i władców, mimo symbolu orła noszonego dumnie na sztandarach. Być może miało to związek z uznaniem tej gałęzi łowiectwa za wymysł plemion barbarzyńskich. Zapiski kronikarza Konstantyna Wielkiego – Juliusa Firmicusa Maternusa, zawierające bezpośredni opis polowania z wykorzystaniem ułożonych do tego celu ptaków drapieżnych⁶ wskazują, że sokolnictwo było praktykowane. Tego typu łowy przedstawione są również na mozaikach pochodzących z V–VI w. n.e., znalezionych na terenie Kartaginy. Może świadczyć to tym, że sokolnictwo było w tamtych czasach dość powszechną rozrywką.

Rozwój sokolnictwa można jednak zaobserwować nie tylko na terenie Europy Południowej. Świadczą o tym chociażby znaleziska pochówków w Szwecji, datowanych wstępnie na ok. VI w., które zawierają kości ptaków drapieżnych. Podobne odkrycia grobowe, ale nieco późniejsze, bo datowane na przełom wieków VIII i IX, znaleziono również na terenie Rusi Kijowskiej⁷. Wiąże się to najprawdopodobniej ze znaczącym wpływem, jaki na kulturę naddnieprzańską miały plemiona północne, którym przypisujemy zawiązanie pierwszych struktur państwowości na tym terenie. Związek z sokolnictwem

⁶ C. Tryk, *Sokolnictwo...*, dz. cyt., s. 19.

⁷ W. Duczko, *Rus' Wikingów*, Warszawa 2006, s. 126.

znajdziemy również w jednej z interpretacji herbu Ukrainy, tzw. Tryzuba, który może przypominać sokoła pikującego w dół⁸. Około VII w. pojawiły pierwsze wzmianki o tematyce sokolniczej, a dokładniej dotyczące króla Anglii Ethelberta I, który z zamiłowaniem kupował sokoły do swych sokolarni. W tym właśnie czasie powstała również pierwsza kolebka sokolnictwa *stricto* europejskiego, a więc założona w VIII w. n.e. przez Karola Wielkiego szkoła sokolnicza w Nimwegen oraz sąsiadujące z nią sokolarnie⁹. W kolejnych stuleciach powstawało coraz więcej źródeł dotyczących rozwoju sokolnictwa na terenie Europy. Od kamienia runicznego Böksta, pochodzącego z miejscowości Balingsta, przez tkaninę z Bayeux czy znalezisko okucia pasa pochodzące ze Starego Města, a kończąc na zapiskach z *Powieści lat minionych* i *Ruskiej Prawdy*, zawierających opis polowania z jastrzębiem i konsekwencji karnych („Kto ukradnie cudzego psa, jastrzębia, sokoła, płaci za wyrządzoną krzywdę 3 grzywny”)¹⁰. Niezwykłość zabytków, świadczących o wysoko rozwiniętej kulturze sokolniczej, jest o tyle ciekawa, że mimo odległości liczonej w setkach kilometrów niosą one w sobie podobny przekaz, a mianowicie powagi i kunsztu, z jakimi podchodzono do polowania z ptakami drapieżnymi. Najlepszym tego przykładem, jest XIII-wieczne dzieło Fryderyka II Hohenstaufa *De arte venandi cum avibus* (pol. *Sztuka polowania z ptakami*). To podstawowe źródło wiedzy o sokolnictwie tamtych czasów, współcześnie prawie zapomniane.

Sztuka polowania z ptakami Fryderyka II Hohenstaufa powstała w 1248 r. Jest ona obszernym tematycznie traktatem, zawierającym nie tylko wiedzę w zakresie sokolnictwa, ale także poruszającym kwestie związane z chorobami ptactwa oraz ich systematyką. Bazuje ona wprawdzie na m.in. perskich i arabskich traktatach sokolniczych, a raczej na wiedzy osób zaznajomionych z tymi traktatami, które trafiały na dwór Fryderyka II podczas wypraw krzyżowych z terenów krucjat. Dokładne opisy gatunkowe, uzupełnione rycinami, stanowią o dużej wartości dzieła, które miało znaczenie jako źródło informacji przez setki lat.

Od XIII do XVII w. sokolnictwo przeżywało swój rozkwit na terenie całej Europy. Łowy z ptakami drapieżnymi stały się jedną z najważniejszych rozrywek dla rodzin książęcych i królewskich, a w pewnym momencie stały się również miarą majątności dworu. Sytuację tę wykorzystali w XIV w.

⁸ <https://ukrainamarcina.pl/tryzub/> [dostęp: 26.03.2022].

⁹ C. Tryk, *Sokolnictwo...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁰ <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=1920&from=FBC> [dostęp: 25.02.2022].

Krzyżacy, traktując ptaki drapieżne i psy myśliwskie jako idealny prezent dyplomatyczny dla władców Europy. Świadczy o tym m.in. coroczny dar lenny w postaci 24 psów myśliwskich i 18 sokołów¹¹, będący hołdem składanym przez Krzyżaków z Pomorza Kazimierzowi Wielkiemu.



Ryc. 1. Rekonstruktorzy „Projekt Ruś” podczas spotkania propagującego sokolnictwo i wiedzę o ptakach drapieżnych

Fot. Aleksander Murat

Rozwój technologiczny, który przyczynił się do upowszechnienia broni palnej, spowodował utratę znaczenia sokolnictwa. Ponadto sokolarnie, tradycyjnie łączone z monarchą, w okresie porewolucyjnym były negatywnie kojarzone z przykładem monarszego ucisku. Na terenach współczesnej Polski sokolnictwo w okresie zaborów zostało wręcz wymazane z kart historii jako przykład dziedzictwa, które należy wyeliminować z pamięci narodu. Nie wszystkim jednak taki stan rzeczy odpowiadał, czego przykładem może być dzieło ornitologa, hrabiego Kazimierza Wodzickiego, który w opracowaniu pt. *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich* z 1858 r.¹² roztacza smutną wizję zapomnienia tradycji polowań konnych z wykorzystaniem ptaków drapieżnych i psów.

Za początki współczesnego sokolnictwa w Polsce uznaje się pracę prof. Augusta Dehnela z 1939 r. *O sztuce układaniu ptaków drapieżnych do łowów*¹³. Można powiedzieć, że była ona elementarzem dla początkujących

¹¹ M. Mazaraki, *Z sokołami na łowy*, Warszawa 1977.

¹² K. hr. Wodzicki, *O sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, Warszawa 1858.

¹³ A. Dehnel, *O sztuce układania ptaków drapieżnych do łowów*, Warszawa 1939.

sokolników w powojennej Polsce, którzy teraz noszą miano tzw. ojców współczesnego sokolnictwa. Są nimi: Czesław Sielicki, Zygmunt Pielowski i Wacław Lesiński. Dzięki tym trzem osobom powstały w latach 60. XX w. dwa ośrodki sokolnicze: Stacja Badawcza w Czempiniu oraz Technikum Leśne w Tucholi. Z kolei w 1972 r. zostało założone Gniazdo Sokolników, będące specjalistyczną sekcją Polskiego Związku Łowieckiego. Gniazdo po dziś dzień prężnie działa i zajmuje się polowaniem z ptakami łowczymi, ich hodowlą, ochroną oraz edukacją sokolniczą. Najlepszym przykładem aktywnej działalności sekcji jest aktualnie współtworzony i monitorowany m.in. we współpracy ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” program reintrodukcji sokoła wędrownego (*Falco peregrinus*), dzięki któremu obserwujemy wzrost populacji tego ptaka w Polsce.

Kronika Galla Anonima, czyli to, co łączy Spycimierz z sokolnictwem

Miał też ptaszników i łowców ze wszystkich niemal ludów, którzy, każdy na swój sposób, chwyтали wszelkie rodzaje ptactwa i zwierzyny; z tych zaś czworonogów jak i z ptactwa codziennie przynoszono do jego stołów potrawy każdego gatunku¹⁴.

Przywołany cytat z *Kroniki polskiej* Anonima tzw. Galla, mający na celu podkreślenie bogactwa i dobrobytu, w jakim żył Bolesław Chrobry, stanowi jednocześnie potwierdzenie tego, że na terenach państwa Polan rozwinęła się kultura sokolnicza. Jest to oczywiście ujęcie nieco przejawskawione przez dziejopisarza, który chciał uwydatnić splendor dworu królewskiego Bolesława Chrobrego, jego rozległe koneksje oraz silną pozycję państwa, a w szczególności podboje wschodnie władcy.

W minionych epokach polowano z różnymi rodzajami ptaków drapieżnych. W starożytności i wczesnym średniowieczu był to najczęściej jastrząb (*Accipiter gentilis*), rzadziej orzeł przedni (*Aquila chrysaetos*). W średniowieczu rozpowszechniono polowanie z sokołami wędrownymi (*Falco peregrinus*), rarogami (*Falco cherrug*) czy białozorami (*Falco rusticolus*)¹⁵.

¹⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Warszawa 1998, s. 25. <http://biblioteka.kijowski.pl/średniowiecze/gall%20anonim%20-%20kroniki.pdf> [dostęp: 27.03.2022].

¹⁵ C. Tryk, *Sokolnictwo...*, dz. cyt., s. 23.

W okresie nowożytnym spektrum ptaków łowczych zostało z kolei poszerzone o krogulca za sprawą obrazu Dama z krogulcem¹⁶ jako ideału piękna, a osobę polującą z ptakami drapieżnymi nazywano najprawdopodobniej ptasznikiem. Trudno jednoznacznie określić zakres obowiązków takiej osoby, jak i wyznaczyć granicę dzielącą sokolników, ptaszników, czy też łowców i myśliwych¹⁷. Nie przyjęło się jedno konkretne określenie jak w przypadku bobrownika, którego zadaniem było polowanie na określony gatunek zwierząt, czyli bobra europejskiego (*Castor fiber*).

Do potencjalnych obowiązków ptasznika mogło należeć łapanie ptaków, wybieranie piskląt z gniazd, być może również układanie drapieżników i przyuczanie ich do polowań, a także opieka nad nimi. Określenia ptasznik używano aż do momentu wydania w 1584 r. *Myslistwa ptaszego* autorstwa Mateusza Cygańskiego i możliwe, że na stałe w języku polskim zostało zastąpione słowem „sokolnik” dopiero po II wojnie światowej, choć pejoratywnie ptasznika jako osobę łapiącą ptaki śpiewające przedstawiono jeszcze w 9 numerze „Kaliszanina” z 31 stycznia 1871 r. Najprawdopodobniej miało to na celu zdyskredytowanie osób próbujących kultywować sokolnictwo w czasach zaborów.

Wracając jednak do *Kroniki polskiej* Anonima tzw. Galla, znajdziemy w niej również pierwsze wzmianki o grodzie Spycimierz z ok. 1107 r., w którym więziony jest arcybiskup Marcin, pozbawiony wolności podczas walk Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem. Teoretycznie niepozorny gród o budowie pierścieniowatej i niewielkich rozmiarach był kluczowym punktem, łączącym szlaki handlowe z Łęczycy do Kalisza, a także z Pomorza na Ruś. Można przypuszczać, że dzięki takiemu usytuowaniu Spycimierz był miejscem mieszania się wielu kultur. Świadczą o tym również analogiczne znaleziska z Kalisza, łączące zarówno elementy napływowe z Rusi Kijowskiej, jak i autochtoniczne. Badania archeologiczne, przeprowadzone m.in. w 2014 r. na terenie Spycimierza, wykazały istnienie drewnianych konstrukcji na obwodzie grodu, najprawdopodobniej izbic, a także osadnictwa wczesnośredniowiecznego na południu od grodziska¹⁸. Natomiast w *Bulli gnieźnieńskiej* z 1136 r. wymieniono Castello Spitimir jako podmiot

¹⁶ <https://www.wga.hu/frames-e.html?/html/zgothic/miniatur/1151-200/4fecamp/index.html> [dostęp: 22.03.2022].

¹⁷ A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011, s. 269.

¹⁸ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013–2016*, Łódź 2017, s. 88–99.

oddający arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu dziesięcinę złożoną ze zboża, miodu i żelaza, skórek lisich i kunich, opłat sądowych, dochodów z karczem, targów oraz cła z komór¹⁹, co świadczy o wysokiej randze grodziska w XII w.



Ryc. 2. Rokonstruktork okresu wczesnego średniowiecza z jastrzębiem odmiany białej (*Accipiter gentilis albidus*)

Fot. Maciej Buraś

Sokolnictwo z grodem w Spycimierzu, siedzibą kasztelańską, łączyła też najprawdopodobniej postać Bolesława Krzywoustego, który zdaniem dr Agnieszki Samsonowicz jako pierwszy z władców piastowskich na stałe zajął się tematem sokolnictwa i sprowadzał z różnych stron świata osoby układające ptaki drapieżne do polowań²⁰. Obecność księcia i jego świty na terenach później nazywanych kasztelanią z całą pewnością wiązała się również z polowaniami. Poważne traktowanie polowania jako przywileju książęcego potwierdza wprowadzenie przez Mieszka III Starego (syna Bolesława) regaliów, uprawniających jedynie wysoko urodzonych do m.in. polowania z sokołami i jastrzębiami czy choćby utrzymywania łowieckiej asysty składającej się z bobrowników, sokolników i myśliwych. Przypuszczenia dotyczące „myśliwskiego” rodowodu Spycimierza mogą być zweryfikowane jedynie po przeprowadzeniu dokładniejszych

19 Łaszczyńska O., *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, cz. 1, *Bulla gnieźnieńska z r. 1136* (dalej: *Bulla 1136*), Poznań 1947, s. 15; KDW I, nr 7.

20 A. Samsonowicz, *Łowiectwo...*, dz. cyt., s. 269.

badań archeologicznych, choć oparcie się wyłącznie na analizie kości nie da zapewne jednoznacznego wyniku. Gdy jednak wczytamy się w publikację *Sokolnictwo na terenach ziem Polski od wczesnego średniowiecza do nowożytności (IX–XVIII wiek)*²¹, okazuje się, że na terenach historycznych grodzisk w Polsce znajduje się dość dużo kości ptaków drapieżnych. Co więcej, pozwalają one na dokładne określenie gatunków, które były przetrzymywane na tych obszarach. W szczególności warto zwrócić uwagę na znaczącą liczbę kości jastrzębia zwyczajnego (*Accipiter gentilis*), współcześnie często dyskredytowanego przez sokoła wędrownego (*Falco peregrinus*) ze względu na porywczy charakter. W ówczesnych realiach mogły być one stanowczo lepszymi myśliwymi na terenach silnie zalesionych, gdyż charakterystyczna budowa skrzydeł i ogona pozwala im świetnie manewrować w małych przestrzeniach.

Należy również wziąć pod uwagę fakt, że poza indywidualnymi łowami książęcymi, kiedy to faktycznie ptak drapieżny polował na jedną sztukę zwierzyny, np. kuropatwę (*Perdix perdix*), zająca (*Lepus europaeus*) czy czapłę siwą (*Ardea cinerea*), polowano również w licznych grupach, wykorzystując do tego sieci, które rozwieszano na krańcach lasu. Wpuszczony do zagajnika ptak łowczy prowokował natychmiastową ucieczkę mniejszego ptactwa, które wpadało zawieszono w sieci. W ten sposób przy jednym wypuszczeniu dobrze ułożonego drapieżnika można było upolować wiele zdobyczy jednocześnie. Istniały oczywiście wyjątki, bo zdarzały się też polowania ze skrzydlatymi drapieżnikami na grubego zwierza, o czym już wcześniej wspomniano. Przedstawienie takiego polowania na łosia (*Alces alces*) zostało wyryte na skale z Böksta, jednak rola ptaka drapieżnego była tam nieco inna. Jak podaje Cezary Tryk²² chodziło najprawdopodobniej o odwrócenie uwagi przez ptaka łowczego, który miał za zadanie zaatakować głowę zwierzyny płowej. Takie zachowanie było efektem czasochłonnego szkolenia drapieżnika, które polegało na karmieniu ptaka drapieżnego na specjalnie spreparowanej głowie zwierzęcia. Tego typu metoda umożliwiała utrwalenie nawyku poszukiwania jedzenia właśnie pośród poroża np. łosia. Ptak podczas ataku skupiał na sobie uwagę zdobyczy, podczas gdy łowcy w asyście psów myśliwskich mogli śmiało przypuścić skuteczny atak i upolować grubego zwierza. Odmienną rolę w polowaniach odgrywały sowy, będące przysłowiowym wabikiem, który

21 M. Bogacki, *Sokolnictwo na terenach ziem Polski od wczesnego średniowiecza do nowożytności (IX–XVIII wiek)*, Warszawa 2003.

22 C. Tryk, *Sokolnictwo w Prusach Krzyżackich i Książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2017.

umożliwiał złapanie ptaka drapieżnego bądź też w czasach nowożytnych ustrzelenie przedstawiciela krukowatych.

Podsumowując, mnogość możliwości, wynikających z usytuowania Spycimierza, w tym na szlakach handlowych między wschodem a zachodem oraz północą a południem, ówczesny rozwój handlu ptakami drapieżnymi i pełnienie przez nie funkcji darów dyplomatycznych, czy też uznanie sokolnictwa za przywilej dla książąt i władców znacząco zwiększają prawdopodobieństwo powiązania grodu kasztelańskiego i tradycji sokolniczych. Być może wpisanie w 2021 r. na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO tradycji dywanów kwiatowych w Spycimierzu oraz sokolnictwa było szczęśliwym zbiegiem okoliczności i swoistym motorem napędowym, który pozwoli dokładniej zbadać ewentualne korzenie tradycji polowania z ptakami drapieżnymi na terenie dolnej Warty.

Bibliografia

- Andrzejewski A., Sikora J., *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013–2016*, Łódź 2017, s. 88–99.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Warszawa 1998, s. 25.
- Bogacki M., *Sokolnictwo na terenach ziem Polski od wczesnego średniowiecza do nowożytności (IX–XVIII wiek)*, Warszawa 2003.
- Cieślakowski M., *Sokolnictwo*, Warszawa 2009.
- Dehnel A., *O sztuce układania ptaków drapieżnych do łowów*, Warszawa 1939.
- Duczko W., *Ruś Wikingów*, Warszawa 2006.
- Ikram S., *Divine Creatures: Animal Mummies in Ancient Egypt*, Kair 2005.
<https://doi.org/10.5743/cairo/9789774248580.001.0001>
- Łaszczyńska O., *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich, cz. 1, Bulla gnieźnieńska z r. 1136 (dalej: Bulla 1136)*, Poznań 1947, s. 15.
- Mazaraki M., *Z sokołami na łowy*, Warszawa 1977.
- Musgrove D., Lewis M., *Tkanina z Bayeux. Opowieść wysnuta*, tłum. A.D. Kamińska, Warszawa 2022.
- Nestor L., *Latopis. Powieść lat minionych*, Warszawa 2018.
- Rostafiński J., *O myśliwstwie, koniach i psach łowczych. Książek pięcioro z lat 1584–1690*, Kraków 1914.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2011.

- Śladami Dawnych Kultur: Dawna Ruś*, N. Tretjakow i in., H. Harland (przeł. z ros.), Warszawa 1957.
- Tryk C., *Sokolnictwo w Prusach krzyżackich i książęcych od XIV do XVII wieku*, Olsztyn 2015.
- Vögele H.H., *Die Falknerei. Eine ethnographische Darstellung*, Melsungen 1931.
- Wodzicki hr. K., *O Sokolnictwie i ptakach myśliwskich*, Warszawa 1858.

Źródła internetowe

- <http://bc.wbp.lublin.pl/dlibra/doccontent?id=1920&from=FBC> [dostęp: 25.02.2022].
- <http://biblioteka.kijowski.pl/sredniowiecze/gall%20anonim%20-%20okroniki.pdf> [dostęp: 27.03.2022].
- https://en.wikipedia.org/wiki/B%C3%B6ksta_Runestone [dostęp: 27.03.2022].
- <https://gniazdosokolnikow.pl> [dostęp: 18.03.2022].
- https://ich.unesco.org/en/10b-representative-list-00891?include=slideshow_inc.php&id=01209&width=620&call=slideshow&mode=scroll [dostęp: 27.03.2022].
- <https://ich.unesco.org/img/photo/thumb/10498-HUG.jpg> [dostęp: 27.03.2022].
- <https://ukrainamarcina.pl/tryzub/> [dostęp: 26.03.2022].
- <https://www.wga.hu/frames-e.html?/html/zgothic/miniatur/1151-200/4fe-camp/index.html> [dostęp: 22.03.2022].